

Jedynie praw da jest ciekaw a

Stefczyk.info[Zapisz się do newslettera](#)

Wiadomości

Publicystyka

Poradniki

Czas Stefczyka

Blogi

Po godzinach

Widget

Gorące tematy:  [Lisicki: Zgłoszenie prof...](#)[Ziemkiewicz: Kandydat dla...](#)[Arseniuk: Nowa siedziba...](#)[Zobacz więcej artykułów](#)

Staniszkis: To był sprzeciw wobec nihilizmu władzy

02.10.2012

[Wyślij znajomemu](#)[Wydrukuj](#)[Poleć](#)Liczba osób, które to polecają: 21 [Sign Up](#), aby zobaczyć, co polecają Twoi znajomi.

0

[+ Wykop](#)

Sobotni marsz to było coś więcej niż PiS, coś więcej niż "Solidarność", coś więcej niż Rodzina Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam. To byli ludzie, którzy chcieliby coś robić razem, którzy wiedzą, że wolność jest w Polsce zagrożona - mówi prof. Jadwiga Staniszkis.

Stefczyk.info: Co udowodnił sobotni marsz? Siłę Solidarności? Ojca Rydyzka? Jedność prawicy? Jeszcze coś innego?

Prof. Jadwiga Staniszkis: Muszę przyznać, że przed tym marszem byłem dość sceptycznie nastawiona, bo uważam że na ulicy trudno uniknąć czy to demagogii, czy to prowokacji. Sama poszłam na marsz, bo poraził mnie taki nihilizm Donalda Tuska i Ewy Kopacz podczas ostatniej debaty w Sejmie. To była decyzja spontaniczna. Zaproszono mnie potem do grona polityków, tak że w końcu szłam w tym samym szeregu co Ludwik Dorn i Zbigniew Ziobro. Dla mnie ten marsz przede wszystkim wzmocnił przekonanie, że konieczna jest **jedność prawicy** w wymiarze politycznym. Sytuacja jest tak poważna, że nie można gubić dziś żadnego wartościowego polityka – od PJN przez Solidarną Polskę, aż po ten główny nurt PiS-owski. Konieczny jest wysiłek w tym kierunku. Po drugie ten marsz pokazał, wbrew temu co się mówi w wielu komentarzach – j pewną autonomię poszczególnych nurtów. Bo ojciec Rydyż mimo, że szedł potem z przodu marszu, to jednak występował tylko w Kościele, występował z przekazem dotyczącym pewnej formacji duchowej. Może tylko niepotrzebnie wstawił te zdania o swoje szkole.

W wątku politycznym byli widoczni przede wszystkim PiS i "Solidarność". Ale i tu każdy zachowywał swoją domenę i autonomię. Piotr Duda wyraźnie zaznaczył, że związek został wypchnięty na ulicę, ponieważ Tusk i Kopacz nie wpuścili ich do Sejmu na kluczową debatę o reformie emerytalnej, a negocjacje czy konsultacje były pozorowane. Nie przyjęto ich propozycji pod dyskusję, nie respektowano podpisów ws. referendum.

Trzeci element, który można był zauważyć z perspektywy uczestnika marszu, to fantastyczna organizacja. Ludzie dawnego CBA, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie bardzo dobrze się sprawdzili. Widać było też drugie tyle ludzi stojących na chodnikach, czy w oknach.

Nie było chyba agresji, której spodziewało się wielu komentatorów...

Absolutnie nie było agresji. Czuło się natomiast przekonanie ludzi, że zmiana jest konieczna i powaga wielu ludzi, którzy czują, że państwo jest używane przez klasę polityczną, powstała poprzez upartyjnienie państwa, którzy rozumieją, że ta klasa polityczna przerzuca koszty kryzysu na społeczeństwo. Nie ma wizji rozwoju. Była też reakcja podobna do mojej – taka wściekłość i poczucie bezsilności na zademonstrowany nihilizm władzy. I to było bardzo poważne. Szkoda byłoby, żeby PiS to zmarował.

A więc czym był marsz?

To było coś więcej niż PiS, coś więcej niż "Solidarność", coś więcej niż Rodzina Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam. To byli ludzie, którzy chcieliby coś robić razem, którzy wiedzą, że wolność jest w Polsce zagrożona. Bo przecież wolność to jest miejsce dla ludzi, z którymi się nie zgadzamy, również wpuszczanie tych nurtów, które artykułują odmienne poglądy. Uczestnicy marszu mieli poczucie, że wolność jest zagrożona, że za byle krytykę rządu można mieć kłopoty. Podczas marszu rozmawiałam z nauczycielami, którzy opowiadali mi jakie czystki odbywają się w szkole, przy okazji ich likwidacji, gdzie głównym kryterium są poglądy. Dyrektorzy szkół są podporządkowani samorządom. Widać, że znów zaczyna rządzić strach. I to było coś więcej niż program PiS, który ma bardzo dużo mankamentów. Boję się tylko, że w grze politycznej, gdzie sami posłowie boją się otwarcia na innych, bo tu zawsze wchodzi w grę kwestia miejsc na listach, zacznie się coś poniżej tego, co było na marszu. A ważne jest, żeby powaga sytuacji nie została zmarowana przez małe gierki polityczne.

not. ansa

[fot. ansa]

[Chcesz być na bieżąco z informacjami na Stefczyk.info? Zapisz się do naszego newslettera](#)

REKLAMA

Plany. Marzenia.
Pożyczka!
SPRAWDŹ >
KASA STEFCZYKA

Opinie

03.10.2012

Szymański: Moralność sterowana przez mniejszość

- Naimski: Interesy państwa zagrożone
- Wąsik: To sprawa polityczna
- PO broni obcych banków i supermarketów
- Czy decyzje KRRiT ws. TV Trwam zapadły po telefonie z kancelarii prezydenta lub premiera?

[więcej](#)

Poradniki

- Bankowość elektroniczna, cz. 2
- Konto bez zbędnych formalności (odc. 3)
- Przyjazna kasa (odc. 2)
- IKZE już w ofercie TFI SKOK S.A.
- IKZE – w ofertach ponad 20 firm
- IKE czy IKZE - co wybrać?

[więcej](#)

Historia



02.10.2012

Zakończyły się obchody rocznicy Powstania Warszawskiego

- Książka Historyczna Roku
- „Sylwetki niezwykle” – Iłłakowiczowie
- Czwanie przy szczątkach Korbońskich
- 34 rocznica śmierci Uśmiechniętego Papieża
- 400. rocznica śmierci "szermierza kontrreformacji" ks. Piotra Skargi
- 80 lat minęło...

[więcej](#)

Kultura



02.10.2012

Breżniew, Gierek, Honecker i inni...

- Wielkie podsumowanie pontyfikatu JP II
- Morricone na premierze w Kielcach
- 17. Festiwal Kompozytorów Polskich
- Interesująca książka o polityce zagranicznej
- Piękne murale ku czci NSZ
- Upamiętnienie poetów-powstańców

[więcej](#)